

Ding Yi / skrzypaczka

Urodziłam się w Chinach w prowincji Heilongjiang.

Kiedy miałam pięć lat, rodzice posłali mnie do szkoły z internatem. Od wtedy uczę się grać na skrzypcach. W moim Kraju jest podobny system nauczania jak w Polsce. Szkoła podstawowa, średnia. Później studia. Na studia pojechałam do miasta Shenyang, skąd pochodzi moja Mama, a mieszka w nim starsza ode mnie o jedenaście lat siostra. Nie mieszkaliśmy jednak razem. Tylko w weekendy.

Podczas studiów grałam w orkiestrze akademickiej. W Chinach ukończyłam Akademię Muzyczną na poziomie licencjatu. Moja Pani profesor Li Xiao Yu poradziła mi, bym na studia magisterskie pojechała do Europy. Tak trafiłam do Akademii Muzycznej w Katowicach, do profesora Kazimierza Skowronka.

A Gorzów? W Internecie znalazłam ogłoszenie o egzaminach i naborze do Filharmonii Gorzowskiej. Zdałam egzamin i jestem tutaj od września 2013 roku.

W orkiestrze czuję się bardzo dobrze, lubię wspólne granie.

Uważam, że jestem szczęściarą. Mogę grać na skrzypcach, uprawiać Muzykę, więc to, co lubię, kocham najbardziej.

W Gorzowie czuję się dobrze. Trafiłam na dobrych ludzi wokół. Miasto jest trochę zaniedbane. Gdyby odświeżyć budynki oraz uporządkować, naprawić ulice i chodniki, byłoby to całkiem ładne, nieduże miasto.